

Sygn. akt I C 61/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Michał Jank

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Sokołowska

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2017 roku w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa E. L.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki E. L. kwotę 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 27 października 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.417 zł (dziesięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrot kosztów procesu

UZASADNIENIE

E. L. wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.10.2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych z powodu zerwanych więzi rodzinnych ze zmarłą M. L.. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów postępowania na jej rzecz.

W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 22.04.2000 r. na drodze nr (...) w pobliżu miejscowości W., kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) G. S. stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu a następnie do przydrożnego rowu. Następnie uderzył w drzewo, odbił się od tego drzewa i uderzył bokiem samochodu w drugie drzewo, w wyniku czego kierujący i pasażerka M. L. ponieśli śmierć na miejscu. W przedmiocie zdarzenia prowadzono postępowanie przygotowawcze o sygn. akt (...), które zakończono prawomocnym umorzeniem na skutek śmierci sprawcy.

W wyniku śmierci M. L. została drastycznie przerwana więź rodzinna łącząca ją z matką - E. L.. Ich relacje rodzinne układały się bardzo dobrze, a około 2,5 roku przed zdarzeniem ojciec zmarłej przebywał za granicą, zatem była jedyną bliską osobą pokrzywdzonej. Matka codziennie pomagała zmarłej w opiece nad jej dzieckiem, spędzały wspólnie wakacje, ferie i święta, uczęszczały na spacer i odwiedzały dziadków. Po stracie córki powódka popadła w załamanie psychiczne, zamknęła się w sobie, z nikim nie rozmawiała na temat zdarzenia. Korzystała z pomocy psychiatry. Przez pierwsze lata codziennie odwiedzała grób córki, modliła się za nią. Do chwili obecnej odwiedza jej grób w święta,

urodziny i rocznicę śmierci. Powódka przechowuje zdjęcia córki, które stoją w widocznym miejscu. Rozwiodła się z mężem, a zatem jest osamotniona.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwany przyznał, iż pomiędzy nim a posiadaczem pojazdu O. (...) była zawarta umowa ubezpieczenia OC obowiązująca w dacie zdarzenia. Wskazał również, iż przyznał już powódce kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 4.393,86 zł odszkodowania. Pozwany podniósł, iż dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie jest nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Nie udowodniła ona bowiem, iż śmierć córki zaburzyła jej życie rodzinne i społeczne, powodując dysfunkcje w zakresie zdrowia psychicznego. Sam fakt wystąpienia z roszczeniem po upływie 17 lat wskazuje, iż powódka nie doznała szczególnych, negatywnych przeżyć (ponad typowe) po śmierci córki. Pozwany powołał wyrok Sądu Rejonowego w Gdańsku, który na rzecz ojca zmarłej zasądził 41.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Jako że to z ojcem, a nie z matką, zmarła zamieszkiwała przed wypadkiem, dochodzona przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Zdaniem pozwanego o słabszej więzi córki z matką, aniżeli z ojcem, świadczy fakt, iż sama zdecydowała o zamieszkiwaniu z nim. Pozwany zanegował ponadto zasadność uznania roszczenia o odsetki od daty innej niż data wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 22.04.2000 r., na drodze krajowej nr (...), w pobliżu miejscowości W. (gmina O.), poruszał się samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował G. S.. Na miejscu pasażera podróżowała M. L.. Wskutek niedostosowania prędkości do warunków drogowych kierujący stracił panowanie nad pojazdem i w bocznym poślizgu zjechał na pas ruchu dla przeciwnego kierunku jazdy a następnie do przydrożnego rowu. W rowie tym uderzył w drzewo, odbił się od niego i następnie uderzył w kolejne drzewo, w wyniku czego kierujący stracił panowanie nad pojazdem. Bezpośrednią przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie na drodze kierującego pojazdem O.. Skutkiem wypadku była śmierć zarówno G. S. jak i M. L.. W chwili zdarzenia pojazd objęty był umową ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym (...) Spółką Akcyjną w W..

W sprawie zdarzenia Prokuratura Rejonowa w Ostródzie prowadziła postępowanie przygotowawcze o sygn. akt (...), które zakończyło się prawomocnym umorzeniem z uwagi na śmierć sprawcy.

Dowód: akta szkody pozwanego k. 86, postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 20.06.2000 r. (k. 33-34), zeznania powódki utrwalone na płycie CD (k. 112-113 w zw. z k. 114) - okoliczności bezsporne.

W chwili wypadku M. L. oraz jej córka w wieku 3,5 lat zamieszkiwały z A. L. - ojcem poszkodowanej.

W 1996 r. powódka E. L. rozwiodła się z A. L.. A. L. w 1997 r. wyjechał za granicę, gdzie przebywał z miesięcznymi przerwami urlopowymi do roku 2001.

Do roku 2000 rodzina zamieszkiwała wspólnie, natomiast w marcu powódka wyprowadziła się do zakupionego przez siebie mieszkania. Jej córka i wnuczka nie mogły zamieszkać z matką w nowym mieszkaniu z uwagi na brak warunków bytowych ku temu, a także planowaną wyprowadzkę do partnera M. L..

Powódka była bardzo silnie związana z jedyną córką, całe jej życie zorganizowane było w oparciu o dobro córki, a następnie wnuczki. Pomagała córce w czasie ciąży, wspierała ją i była obecna podczas porodu. Pomimo wyprowadzki z mieszkania, codziennie przyjeżdżała do córki, aby ulżyć jej w opiece nad dzieckiem oraz umożliwić tym samym studiowanie. M. L. stanowiła dla powódki szczególną wartość emocjonalną. Powódka opiekowała się nią na wszystkich etapach rozwoju, od jej pierwszych dni. Spędzała z nią bardzo dużo czasu, zbudowała z nią zdrową, dobrą i wzajemną więź, która stanowiła źródło jej spełnienia, satysfakcji i szczęścia. Córka była dla E. L. osobą najbliższą. Powódka ma rodzeństwo, jednakże cała jej rodzina zamieszkuje pod W..

Nagła i niespodziewana śmierć M. L. była ogromnym ciosem dla powódki. Głęboko i długotrwanie przeżywała krzywdę wynikającą z utraty najbliższej jej osoby. Przeżywana przez nią żałoba uległa przedłużeniu ponad czas standardowy

po śmierci osoby bliskiej. Po zdarzeniu E. L. była zdruzgotana, zamknęła się w sobie, przestała wychodzić z domu i popadła w załamanie nerwowe. Popadała w stany apatyczne, miała trudności z jedzeniem i snem. Zadbała o pogrzeb córki. Przez początkowy okres żałoby codziennie uczęszczała na grób M. L., dbając o świeże kwiaty i znicze. Ponadto dwa razy dziennie chodzi do kościoła modląc się za zmarłą, zamawia również msze za duszę córki. Powódka czyni sobie wyrzuty, iż za życia nie modliła się częściej za zmarłą córkę. Początkowo każda rozmowa na temat wypadku była dla powódki wyjątkowo ciężka. Reagowała na nią jak i na każde wspomnienie o zmarłej płaczem. Zgromadziła mnóstwo pamiątek po córce, które na każdym kroku widnieją w jej mieszkaniu - w tym zdjęcia, ubrania, biżuteria, pamiątki. Do chwili obecnej przechowuje pracę licencjacką córki. W dalszym ciągu do rozmów o M. L. podchodzi bardzo emocjonalnie.

Po tragedii powódka początkowo mieszkała z wnuczką, co motywowało ją do utrzymywania się we względnej kondycji psychicznej i mobilizowało do działania. Całą swoją miłość powódka przelała na wnuczkę i podporządkowała swoje życie opiece nad nią i jej wychowaniu. Nawet po przyznaniu praw rodzicielskich do opieki nad M. S. jej biologicznemu ojcu, powódka niemal codziennie odwiedzała wnuczkę i pomagała się nią zajmować. W tym celu udała się też na wcześniejszą emeryturę. Po maturze wnuczka przeprowadziła się do powódki. E. L. z czasem zaczęła dużo opowiadać wnuczce o swojej córce, które to opowiadania były bardzo emocjonalne i przy których się wzruszała. Powódka była w stosunku do wnuczki nadopiekuńcza, bardzo się o nią martwiła; ten stan trwa do tej pory. Nadopiekuńczość i troska miały związek i wynikały z tragicznej utraty jedynej córki. Powódka cierpi na myśl, że nie będzie już miała więcej wnucząt. W miejscu swojego zamieszkania powódka nie ma żadnej najbliższej rodziny.

E. L. po wypadku leczyła się psychiatrycznie. Pierwszą wizytę w poradni zdrowia psychicznego złożyła 17.04.2000 r. Przyjmowała leki antydepresyjne. Dokumentacja psychiatryczna powódki prowadzona była aż do roku 2016. Obecnie powódka zaprzestaje przyjmowania leków przeciwdepresyjnych, a jej ból i cierpienie częściowo złagodzone zostały przez upływ czasu oraz możliwość przelania swoich uczuć na wnuczkę.

Dowód: zaświadczenie lekarskie z dnia 29.12.2016 r. (k. 35), dokumentacja medyczna powódki (k. 92-99), zeznania świadka H. S. utrwalone na płycie CD (k. 108-109 w zw. z k. 114), zeznania świadka M. S. utrwalone na płycie CD (k. 109 - 110 w zw. z k. 114), zeznania świadka A. L. utrwalone na płycie CD (k. 110-111 w zw. z k. 114), zeznania powódki utrwalone na płycie CD (k. 111-113 w zw. z k. 114), postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 20.06.2000 r. (k. 33-34), opinia sądowno - psychologiczna powódki z dnia 13.06.2017 r. (k. 127-137).

W piśmie z dnia 16.09.2016 r. powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Domagała się przyznania jej świadczenia w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za zerwane więzi rodzinne oraz kwoty 4.393,86 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Szkodę przyjęto w dniu 26.09.2016 r. W piśmie z dnia 18.10.2016 r. pozwany przyznał powódce zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 4.393,86 zł. Z kolei w piśmie z dnia 25.10.2016 r. podjął decyzję o przyznaniu jej zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł, zaproponował również zawarcie ugody w łącznej kwocie 15.000 zł. Powódka złożyła reklamację na powyższą decyzję wnosząc o przyznanie jej dodatkowej kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W piśmie z dnia 29.11.2016 r. pozwany poinformował, iż nie znajduje podstaw do podwyższenia zadośćuczynienia ponad kwotę 10.000 zł.

Dowód: akta szkody pozwanego utrwalone na płycie CD - k. 86: (przyjęcie zgłoszenia szkody, zgłoszenie roszczenia pozwanemu z dnia 14.09.2016 r. - w aktach sprawy k. 49-53, pismo pozwanego z dnia 26.09.2016 r. - k. 42-43, pismo pozwanego z dnia 18.10.2016 r. - k. 40-41, pismo pozwanego z dnia 25.10.2016 r. - k. 38, reklamacja z dnia 2.11.2016 r. - k. 44-48, pismo pozwanego z dnia 29.11.2016 r. - k. 36-37).

Sąd zważył, co następuje

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, a w szczególności korespondencję prowadzoną pomiędzy nimi, dokumentację medyczną powódki, akta szkody oraz postanowienie w przedmiocie umorzenia dochodzenia - na okoliczność przebiegu wypadku, jego skutków dla powódki

oraz postępowania likwidacyjnego. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, dlatego też Sąd nie powziął wątpliwości odnośnie ich prawdziwości i pochodzenia.

Całkowicie wiarygodne okazały się również zeznania powódki, które, jako znajdujące odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, spontaniczne, logiczne i konsekwentne, dały wiarygodny obraz przebiegu wydarzeń związanych z przedmiotową sprawą oraz jej przeżyć związanych z wypadkiem. Powódka, jako osoba bezpośrednio pokrzywdzona wskutek śmierci dziecka, dogłębnie była w stanie opisać wpływ tego zdarzenia na jej dalsze życie, zdrowie psychiczne i funkcjonowanie.

Na wiarę zasługiwały także zeznania świadków H. S., M. S. oraz A. L.. Świadkowie ci, jako mający stały kontakt z powódką w okresie powypadkowym, a także w dalszym ciągu utrzymujący z nią bliższe bądź dalsze stosunki, dysponowały bezpośrednią wiedzą odnośnie jej przeżyć w związku ze śmiercią córki. Zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, co dało spójny i logiczny obraz okoliczności faktycznych sprawy.

Dopełniła go także niekwestionowana przez żadną ze stron opinia biegłej z zakresu psychologii i psychotraumatologii - E. W.. Zważając, iż biegła sądowa jest specjalistką w swojej dziedzinie i posiada wiedzę profesjonalną, nie sposób było odmówić sporządzonej przez nią opinii wiarygodności.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, iż ani przebieg wypadku drogowego, ani też pozostałe ustalenia faktyczne nie były przez strony kwestionowane. Pozwany nie kwestionował także związania umową ubezpieczenia. Jediną okolicznością sporną w niniejszej sprawie okazała się wysokość należnego powódce świadczenia tytułem zadośćuczynienia i w konsekwencji stała się ona przedmiotem rozważań Sądu.

W opinii Sądu, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej mierze.

Zgodnie z art. 23 kc, dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Wyliczenie to nie ma charakteru zamkniętego, co oznacza, że do katalogu dóbr osobistych można zaliczyć także w szczególności prawo do życia w rodzinie oraz do utrzymywania i pielęgnacji więzi rodzinnej łączącej rodzica z dzieckiem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2009 r., sygn. akt II PK 311/08, LEX nr 533041 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 2 września 2005 r., sygn. akt I ACa 554/09, Palestra 2006, Nr 9 – 10, s. 308 i nast.). Art. 24 § 1 kc przewiduje natomiast, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie można również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Oznacza to, że powódka, jako matka zmarłej M. L., jest osobą bezpośrednio poszkodowaną czynem niedozwolonym popełnionym przez sprawcę wypadku. Wskutek śmierci dziecka naruszone zostały jej dobra osobiste w postaci więzów krwi, prawa do życia w pełnej rodzinie oraz prawa do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie. Przysługuje jej zatem roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, o czym poniżej. Legitymowanym biernie jest natomiast pozwany ubezpieczyciel, który legitymacji tej, ani odpowiedzialności co do zasady nie kwestionuje.

Zgodnie art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 kc, posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka, to znaczy niezależnie od swojej winy. W niniejszej sprawie odpowiedzialność G. S. była bezsporna. Ponadto, w treści postanowienia w przedmiocie umorzenia dochodzenia wskazano, iż bezpośrednią przyczyną wypadku z dnia 22 kwietnia 2000 r. było niewłaściwe zachowanie kierującego.

Powódka domaga się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wskutek śmierci jej córki w wypadku komunikacyjnym. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż zgodnie z jednolicie ukształtowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego

przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. akt II CSK 677/11, LEX nr 1228438). Jak wyraźnie podkreślono w judykaturze, jeden czyn niedozwolony może wyrządzać różne szkody u różnych osób – w tym przypadku krzywdą uczynioną zmarłemu jest pozbawienie go życia, natomiast krzywdą wyrządzoną jego bliskim jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach rodzinnych. Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu przejęcia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego obejmuje zadośćuczynienie za krzywdę powstałą wskutek naruszenia dóbr osobistych bliskich osoby zmarłej. Marginalnie należy też zauważyć, że Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 27 czerwca 2014 r. (sygn. akt III CZP 2/14, Baza Orzeczeń Sądu Najwyższego) odmówił podjęcia uchwały na pytanie „czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.?” uznając, że powyższa kwestia została już jednoznacznie przesądzona w orzecznictwie.

Ponadto wskazać trzeba, że zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm., dalej jako: „ubo”), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Jest on w zasadzie identyczny z treścią obowiązującego w dacie zdarzenia § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

Wykładni art. 34 ubo nie można ograniczać tylko do zastosowania reguł językowych, lecz niezbędne jest także odwołanie się do jego wykładni funkcjonalnej i celowościowej. W pierwszej kolejności należy zwrócić zatem uwagę na art. 822 § 1 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Powstanie obowiązku zapłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest więc konsekwencją powstania odpowiedzialności ubezpieczonego. Ponadto art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych – po nowelizacji dokonanej z dniem 11 lutego 2012 r. – obecnie wprost przewiduje, że ubezpieczyciel jest obowiązany do naprawienia szkody „będącej następstwem śmierci”, czyli także do zrekompensowania cierpienia psychicznego powstałego wskutek śmierci osoby poszkodowanej w wypadku (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 93/12, LEX nr 1267081).

Odnosnie wysokości zadośćuczynienia należy wskazać, że art. 448 kc in principio precyzuje, iż zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić sumę odpowiednią. Przy ocenie natomiast, jaka suma jest „odpowiednia”, należy mieć na uwadze między innymi rodzaj naruszonego dobra, charakter, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych doznanych przez pokrzywdzonych. Jednocześnie zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może być określona w sposób symboliczny a winna przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Ma być również stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności. W szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności jak nasilenie cierpienia, ich długotrwałość, a także wpływ śmierci osoby najbliższej na obecne i przyszłe życie pozostałych członków rodziny. Zwrócić też należy uwagę, że ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest zadośćuczynieniem odpowiednim, należy do sfery uznania sędziowskiego.

Kwota przyznana powódce w trakcie postępowania likwidacyjnego - 10.000 zł nie może stanowić wystarczającej rekompensaty za doznaną krzywdę.

Sąd w pierwszej kolejności zważył, że w wyniku wypadku powódka straciła członka najbliższej rodziny – pierworodną i jedyną córkę, z którą łączyły ją uczucia szczególnie i niepowtarzalne. Córka była bowiem jedyną bliską jej osobą, a w szczególności w ostatnich latach życia - po rozwodzie powódki z mężem. E. L. mogła liczyć wyłącznie na jej wsparcie, gdyż były mąż A. L. długotrwale przebywał za granicą, a jej rodzeństwo zamieszkiwało pod W.. Na ogromne poczucie krzywdy i traumatyczność tego wydarzenia bezsprzecznie wskazuje cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a przede wszystkim opisywane przez powódkę przeżycia, dokumentacja medyczna oraz zeznania powodów. Zeznania te wypełnione były nagłymi emocjami i wspomnieniami. Powódka, pomimo znacznego upływu czasu, nadal przeżywa śmierć córki i pielęgnuje w sobie jej wspomnienie. Utrzymuje także żywą pamięć o M. L. - rozmawiając o niej z wnuczką i przechowując pamiątki po niej.

Bezsprzecznie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Używając kryteriów obiektywnych, szkoda wywołana śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę wzajemnych więzi. Matka miała bardzo dobry kontakt z córką i spędzała z nią dużo czasu. Chwile poświęcane córce były dla niej najcenniejsze i pierwszorzędne, co zresztą wynika także z opinii psychologicznej dotyczącej poszkodowanej. Czułość i wrażliwość, z jaką powódka wypowiada się na temat córki, jest tak rzeczywista i niewymuszona, że Sąd nie miał najmniejszej wątpliwości co do jej stanu. Matka w dalszym ciągu odczuwa ból, kiedy zaczyna się rozmowa o M. L.. Z zeznań jej wnuczki wynika, iż opowiada o zmarłej córce w sposób emocjonalny, a jej żal jest wręcz namacalny. E. L. przechowuje przedmioty pozostałe po córce, zdjęcia, ubrania i biżuterię. W dalszym ciągu regularnie uczęszcza na cmentarz, które to wizyty niejednokrotnie uważa za istotniejsze od wyjazdu na rodzinne święta. Pamięć o dziecku jest pielęgnowana i zaszczipiana również w M. S.. Okoliczności te wskazują, że znaczny upływ czasu nie ograniczył istotnie odczuwania traumy, która wciąż tkwi w powódce. Okres przeżywania żałoby po śmierci córki był trudny i bardzo bolesny. Matka zmarłej M. ma również lęki o byt swoich bliskich, występuje u niej silne poczucie cierpienia, pustki, niesprawiedliwości, a także nadwrażliwości, które bezsprzecznie wiążą się z wypadkiem. Zerwanie więzi rodzicielstwa, tak wyjątkowej i tak potrzebnej, stanowi niepojęty cios. Powyższe okoliczności przesądzają o tym, iż zadośćuczynienie w niniejszej sprawie nie mogło być symboliczne.

Nieuprawnionym jest twierdzenie pozwanego, iż na decyzję w niniejszej sprawie wpływ powinna mieć wysokość zadośćuczynienia zasądanego na rzecz A. L. - w kwocie 41.000 zł. Po pierwsze, Sąd oceniając dany przypadek dokonuje tego w sposób indywidualny i niezależny, biorąc pod uwagę jego konkretne cechy. Postępowanie, na które pozwany się powołał, dotyczyło zupełnie innej osoby, a informacja o uzyskanym przez nią zadośćuczynieniu może być dla Sądu ewentualnie posiłkową i dodatkową - nie zaś wiążącą. Niezależnie od powyższego, nieuzasadnionym jest także twierdzenie, jakoby fakt zamieszkiwania z ojcem decydował o silniejszym związaniu M. z A. L. aniżeli z matką. Wbrew tym twierdzeniom, A. L. na kilka lat przed śmiercią córki praktycznie nie było w domu rodzinnym. Z samych jego zeznań wynika, iż nie spędzał z córką wiele czasu. Zeznał również, iż jego była żona zawsze otaczała M. L. matczyną opieką, wrażliwością i uwagą. Taki stan rzeczy czyni twierdzenia pozwanego bezpodstawnymi.

Jedynie w niewielkim zakresie Sąd uwzględnił zarzut pozwanego dotyczący długiego upływu czasu od tragedii. Faktem jest, iż po upływie 17 lat trauma przeżywana przez powódkę jest mniejsza. Powódka znalazła bowiem ukojenie w wizytach w kościele i na cmentarzu, dzięki czemu zdołała chociażby w małym stopniu oswoić się z utratą bliskiej osoby. Co jednak najistotniejsze, posiadanie wnuczki okazało się dla niej największym odciążeniem. Dzięki obecności M. S., powódka czuła, iż jest potrzebna, całą swoją miłość i matczyne uczucia przelała właśnie na nią. Powyższe ułatwiło jej powrót do życia oraz względnej normalności, jednakże nie bez konieczności wieloletniego korzystania z pomocy psychiatry. Przez wyłącznie ten pryzmat nie da się jednak ocenić doznanej przez nią krzywdy oraz zaburzeń funkcjonowania.

Sposób przeżywania osobistych tragedii, związanych ze śmiercią najbliższych osób, zawsze zależy od pewnych indywidualnych cech charakteru i osobowości człowieka i u każdego może przebiegać w odmienny sposób. Podniesione powyżej okoliczności bezsprzecznie ukazują skalę cierpienia E. L., które tym bardziej było dotkliwe, że straciła pierworodne dziecko, z którym była tak bardzo związana. Ów traumatyczne przeżycia już do końca życia będą piętnem w psychice powódki.

Biorąc pod uwagę wszystkie opisane wyżej okoliczności, zasądono na rzecz powódki dalszą kwotę zadośćuczynienia (ponad tę już przyznaną - 10.000 zł) wynoszącą 75.000 zł. W ocenie Sądu łączna kwota przyznanego zadośćuczynienia stanowić będzie odpowiednią rekompensatę krzywdy, jakiej powódka doznała w związku z tragiczną śmiercią córki. Jednocześnie należy uznać, iż kwota ta stanowi realną korzyść ekonomiczną dla E. L., a jednocześnie nie prowadzi do nadmiernego wzbogacenia.

Odnosnie roszczenia o zapłatę odsetek z tytułu opóźnienia, należy wskazać, zgodnie z art. 481 § 2 kc, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ubo, zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Powódka swoją szkodę zgłosiła w dniu 26.09.2016 r., dlatego pozwany, nie spełniając świadczenia w ciągu 30 dni – popadł w opóźnienie z dniem 27.10.2016 r.

Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanego, iż w przypadku zadośćuczynienia dopuszczalne jest domaganie się odsetek jedynie od dnia wyrokowania, należy wskazać, że w orzecnictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2004 roku, sygn. akt I CK 131/03 oraz z dnia 04.11.2008 roku, sygn. akt II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). O początkowej dacie świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje bowiem to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się do daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez Sąd (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 09.05.2013 roku, sygn. akt I ACa 89/13, LEX nr 1322048; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30.11.2012 roku, sygn. akt I ACa 1107/12, LEX nr 1280322). W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z pierwszą z wymienionych sytuacji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku, w pozostałym zakresie powództwo oddalając (punkt II).

W punkcie III wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz E. L. kwotę 10417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym opłaty od pozwu (4000 zł) i zaliczki na koszty biegłego (1000 zł). W kwocie tej zawiera się również zwrot kosztów zastępstwa procesowego, orzeczonych na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) i opłaty od pełnomocnictwa.